

Andrzej Kiepas

Problem neutralności techniki : jej zwolennicy i krytycy

Folia Philosophica 7, 113-132

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pytanie o technikę, które czasami rozumiane bywa jako pytanie o istotę techniki, bardzo często wiąże się z problemem jej neutralności. Problem ten jest przedstawiony w postaci konkretnych tez, obudowanych niekiedy szerszą teorią. Ponieważ pytanie o technikę jest pytaniem stawianym przez filozofię techniki, stąd też ona właśnie wysuwa tezy uznające neutralność techniki. Samo pojęcie filozofii techniki, choć obarczone już tradycją sięgającą końca XIX wieku¹, jest jednakże traktowane na tyle szeroko, iż można włączyć w jej zakres takie koncepcje, które ściśle rzecz biorąc, nie są filozofią techniki. Posługiwać się bowiem można dwojakim rozumieniem filozofii techniki. W pierwszym znaczeniu tego terminu dotyczy ono koncepcji zogniskowanych wokół rozumienia techniki i problemów wynikających współcześnie z jej rozwoju. W tym sensie można za filozofów techniki uznać przykładowo wielu filozofów zachodnioniemieckich: H. Lenka, G. Ropohla, H. Sachssego. Ich koncepcje ogniskują się wokół problemów techniki i rozumienia jej samej,

z czym łączą się określone i szersze koncepcje filozoficzne oraz socjologiczne. Filozofowie ci reprezentują także określony nurt w filozofii współczesnej, przybierający często postać zbliżoną do szkoły filozoficznej. Było także wielu takich filozofów, którzy zajmowali się problematyką techniki i stawiali pytanie o technikę, choć trudno byłoby ich wyłącznie z tego powodu nazwać filozofami techniki w poważnym znaczeniu. W tym wypadku można jedynie posługiwać się terminem „filozofia techniki” w innym rozumieniu, czyli w odniesieniu do występowania określonych wątków myślowych i problemów u poszczególnych

¹ Za prekursora filozofii techniki uważany jest E. Kapp. Por. E. Kapp: *Grundlinien einer Philosophie der Technik*. Braunschweig 1877.



ANDRZEJ KIEPAS
Problem neutralności
techniki — jej zwolennicy
i krytycy



reprezentantów filozofii współczesnej. W tym znaczeniu z kolei filozofii Jaspersa czy Heideggera² nie można zaliczyć do filozofii techniki, choć obaj ci filozofowie pisali o technice w kontekście jej znaczenia i rozwoju. W tym też sensie ich myśli można zaklasyfikować jako mieszczące się w nurcie szeroko rozumianej wtedy refleksji nad techniką. Dotyczy to w tym wypadku tylko wybranych fragmentów ich szerszej koncepcji filozoficznej. Nie wszyscy piszący o technice i podejmujący określone problemy są filozofami techniki w ścisłym znaczeniu, gdyż z jednej strony problematyka ta nie zajmuje naczelnego miejsca w ramach ich koncepcji filozoficznych — choć wypowiada ją o technice sądy ważne i znaczące, a z drugiej — dominują u nich zagadnienia innego typu, np. ontologiczne i epistemologiczne, którym problematyka techniki jest podporządkowana. Jeszcze inaczej można wyrazić to tak, iż filozofia techniki stanowi dziedzinę refleksji filozoficznej, której przedmiotem są problemy związane z techniką i jej rozwojem, lecz której uprawianie nie zawsze można przypisać tym, których określić można mianem filozofów techniki. Filozofia marksistowska, przykładowo, także zajmuje się tą problematyką opatrzoną w niej ogólnie mianem rewolucji naukowo-technicznej, ale nie nazywa siebie ani także nie jest nazywana filozofią techniki. Mieścić się ona będzie jednak w nurcie szeroko rozumianej filozoficznej refleksji nad techniką. Uwagi te mają na celu jedynie uzasadnienie zestawienia myślicieli różnej rangi, o różnym zakresie zainteresowań, wreszcie różnym znaczeniu dla rozwoju filozofii i filozofii techniki.

Problem neutralności techniki oraz związane z nim problemy pochodne występują zarówno w wypadku pierwszego, jak i drugiego rozumienia filozofii techniki. Zostaną tu uwzględnieni reprezentanci obydwu tych nurtów. Wracając zaś do samych tez o neutralności techniki, dają się one właściwie sprowadzić do trzech, które są dodatkowo wzajemnie powiązane. Będą to więc następujące tezy:

- technika jest neutralna w stosunku do celu, czyli — inaczej mówiąc — indyferentna celowościowo;
- technika jest neutralna etycznie — ona sama, a także jej produkty są poza dobrem i złem; czasami przedstawia się to ironicznie, mówiąc o „niewinności techniki”;
- technika pozostaje wyłącznie neutralnym środkiem, czyli jest jedynie instrumentem w rękach człowieka.

² K. Jaspers i M. Heidegger zajmowali się także szerszej problemami rozwoju techniki. Por. K. Jaspers: *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte*. München 1949; idem: *Die geistige Situation der Zeit*. Berlin 1931; idem: *Die Atombombe und die Zukunft des Menschen*. München 1958; M. Heidegger: *Die Frage nach der Technik*. In: idem: *Vorträge und Aufsätze*. Pfullingen 1954. Tłum. polskie: M. Heidegger: *Pytanie o technikę*. W: idem: *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*. Warszawa 1977.

Pierwsza teza głosi, iż technika pozbawiona jest jakiegokolwiek wartości, czyli obojętna, gdyż wartość ma jedynie cel, któremu technika jest co prawda podporządkowana, lecz pozostaje on od niej niezależny. Technika nie stanowi nośnika wartości, gdyż te wiążą się jedynie z celem. W wypadku tej tezy mamy do czynienia jednocześnie z uznawaniem autonomii celu w stosunku do stosowanego środka, czyli techniki. Cel jest tutaj traktowany jako niezależny od samej techniki i odwrotnie, gdyż technika sama w sobie nie zależy od celu, do jakiego może być użyta i zastosowana. Odnosi się to przede wszystkim do wartości owego celu.

Uszczegółowienie tej tezy stanowi teza druga, traktująca właściwie o tym samym, lecz jedynie w odniesieniu do wartości etycznych, których w tym wypadku nie wiąże się z samą techniką. Krytycy tego stanowiska nazywają to właśnie ironicznie „niewinnością techniki”.

Tezę trzecią można traktować jako uzupełnienie tezy pierwszej, głoszącej, iż wartość ma tylko cel, a więc technika jest tylko środkiem, i to środkiem neutralnym. O ile pierwsza teza odmawia technice jakiegokolwiek wartości, o czym mówi wprost lub też stara się to jakoś przemilczeć, o tyle teza trzecia mówi o tym, iż technika sama w sobie może posiadać jednak wartość, lecz będzie to jedynie wartość instrumentalna. Dokładniej zaś będzie ona wynikiem powiązania celu i środka, jeśli ma on w stosunku do tego celu charakter służebny.

Trzy wymienione tezy składają się na pogląd o neutralności techniki. Są one, jak widać, wzajemnie powiązane, a różnice pomiędzy nimi mają w gruncie rzeczy dość subtelny charakter. Przyjęcie którejkolwiek z zasygnalizowanych tez ma nie tylko teoretyczne konsekwencje, bo spór o neutralność bądź nieneutralność techniki nie jest sporem czysto akademickim, lecz ma także praktyczne (etyczne, polityczne, kulturowe itp.) znaczenie. Wskazuje na to choćby uwaga, jaką w związku z tezą trzecią, dotyczącą instrumentalności techniki, czyni J. H. van der Pot, który pisze: „Problem opanowania techniki zgodnie z tezą instrumentalności staje się problemem pozornym, gdyż człowiek musi podejmować tylko takie decyzje, aby ten instrument »do dobrego« stosować.”³ Problem neutralności techniki należy do grupy problemów teoretycznych, lecz wiązać się może z preferencją określonych strategii działania w kierowaniu procesami rozwoju techniki. Implikacje tego problemu są jeszcze szersze, gdyż z podanymi tezami związane są następne i czasami przekształcają się one w ogólniejszą teorię. Powrócimy do tych problemów po przedstawieniu argumentów, jakie wysuwają zwolennicy oraz przeciwnicy poszczególnych tez składających się na pogląd o neutralności techniki.

³ J. H. van der Pot: *Die Bewertung des technischen Fortschritts. Eine systematische Übersicht der Theorien*. Assen—Maastricht 1985.

Zwolennicy tezy o neutralności techniki

„Technik tak dalece jak on samym technikiem pozostaje, nie pyta się o wartość, lub jej brak, w stosunku do celu.”⁴ Stwierdzenie to mówi o technice, nawet szerzej — o działalności technicznej, jako o czymś neutralnym i stanowi jeden z przykładów stanowiska akceptującego pierwszą z tez składających się na pogląd o neutralności techniki. Autor tego poglądu E. Spranger wyróżnia ponadto technikę w węższym znaczeniu, i wiąże ją z tworzeniem środków służących określonym celom gospodarczym, oraz technikę w szerszym znaczeniu, którą rozumie jako pewien praktyczny środek wyboru, choć jest to środek neutralny i sam w sobie pozbawiony wartości⁵. Teza o etycznej neutralności techniki może przyjąć postać następującego zdania: „Technika jest czymś etycznie neutralnym i czymś, co w służbie dobrego i złego może być postawione.”⁶ W nieco inny sposób pisze o tym niemiecko-amerykański teolog P. Tillich: „W maszynie drzemie neutralna możliwość. Gospodarka budzi ją ku złej rzeczywistości. Możliwości maszyny mogłyby także do dobrego być pobudzone. Maszyna jest neutralna. [...] Technika jest neutralna. Ona pozostaje jedynie środkiem.”⁷ Poglądy te, jak widać, zawsze można powiązać z jedną z tez składających się na przekonanie o neutralności techniki, choć stanowisko poszczególnych autorów nie jest w jakiś specjalny sposób uzasadniane. Stanowi ono raczej wyraz przekonania poszczególnych myślicieli odnośnie do:

- rozumienia samej techniki oraz jej miejsca w całokształcie rzeczywistości i w relacji do innych sfer, w stosunku do których technika pozostaje jedynie środkiem bądź czymś wtórnym;
- rozumienia znaczenia (wartości, przyczyny itp.) różnorodnych procesów, których źródeł poszukuje się poza techniką, a ją samą uwalnia się od „odpowiedzialności” w tym względzie.

Znaczącym zwolennikiem tezy neutralności techniki jest także K. Jaspers, który w jednym ze swoich dzieł, a mianowicie w *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte* rozpatruje dwa przeciwstawne stanowiska w odniesieniu do roli współczesnej techniki. Żadnego z tych stanowisk nie można — jego zdaniem — uznać za słuszne, jedno z nich bowiem gloryfikuje technikę, drugie zaś pogardza techniką i tym, co się z nią wiąże. „Oprócz tych dwu radykalnych stanowisk — pisze Jaspers — istnieje jeszcze trzecie. Ono stwierdza neutralność techniki. Technika nie jest w sobie ani dobra, ani zła, ale do dobrego lub złego może być wykorzystywana. W niej samej nie leży żadna idea — ani idea

⁴ Por. E. Spranger: *Lebensformen: geisteswissenschaftliche Psychologie und Ethik der Persönlichkeit*. Tübingen 1950, s. 362.

⁵ Ibidem, s. 362.

⁶ Por. J. H. van der Pot: *Die Bewertung...*, s. 658—659.

⁷ Por. P. Tillich: *Gesammelte Werke*. Bd. 9. Stuttgart 1959, s. 304.

spełnienia, ani idea diabelskiego zniszczenia.”⁸ Dalej zaś dodaje: „Granice tkwią w samej technice, gdyż ona sama dla siebie nie może być celem, lecz pozostaje jedynie środkiem. [...] Ponieważ ona sama nie ustanawia żadnego celu, stoi więc poza dobrem i złem. Ona może szczęściu lub zniszczeniu służyć, lecz sama w sobie pozostaje neutralna. Właśnie dlatego wymaga ona kierowania i prowadzenia.”⁹ Jaspers, jak widać już z przedstawionych fragmentów, przyjmuje właściwie wszystkie trzy tezy składające się na koncepcję neutralności techniki. Występuje on zarówno przeciwko przecenianiu, jak i niedoceniu roli współczesnej techniki, stara się zająć stanowisko pośrednie, sprowadzające się w tym wypadku do uznania jej neutralności. Uzasadnia to przede wszystkim podporządkowanie techniki celom i potrzebom pozatechnicznym. Rozwój techniki prowadzi jednak do istotnych przemian we współczesnym świecie. Zmienia on stosunek człowieka do siebie samego i do natury. Zmienia i rozszerza horyzonty poznawcze, a także praktyczne możliwości działania człowieka. Rozwój ten nie charakteryzuje się jednak wewnętrzną wartością ani celowością. Służy temu, co zewnętrzne w stosunku do niego samego, gdyż jest spełnieniem i zaspokojeniem potrzeb ustanowionych niezależnie od samej techniki. Stanowisko Jaspersa w tym względzie nie jest jednak całkowicie konsekwentne, gdyż z jednej strony uważa on technikę za pozostającą poza wszelką „ideą”, z drugiej zaś sądzi, że w technice ucieleśnia się idea jedności ludzkiego kontrolowania środowiska lub też idea formowania bycia¹⁰. Problem neutralności techniki dotyczy także jej miejsca jako wartościowego środka w systemie wartości.

To, co techniczne, stanowi według E. Sprangera mieszaninę dwóch dziedzin: teoretycznej i ekonomicznej, co wiąże się z podziałem na różne typy indywidualności ludzkiej¹¹. „Odnosnie do techniki — jak pisze — jej ogólna istota polega na tym, iż jest ona systemem środków, których cel jest już skądinąd określony według zasady teoretycznej (ściśle określone prawidłowości) i według zasady ekonomicznej (najmniejszej wartości nakładu). Technika oznacza więc powiązanie form nauki i gospodarki. W teoretycznym przedstawieniu technika jest środkiem poznania z uwzględnieniem ekonomii wysiłku, natomiast w jej praktycznym zastosowaniu — środkiem wyboru na podstawie teoretyczno-ekonomicznej selekcji.”¹² Wartości techniki jako środka nie rozpatruje więc Spranger jako wartości autonomicznej. Zyskuje ona tę wartość dzięki powiązaniu z teorią i ekonomią, czyli dzięki podporządkowaniu się im.

⁸ Por. K. Jaspers: *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte...*, s. 149.

⁹ *Ibidem*, s. 153—154.

¹⁰ *Ibidem*, s. 152 i nast.

¹¹ Wymienia on sześć typów indywidualności, a mianowicie: teoretyczny, ekonomiczny, estetyczny, społeczny, religijny i polityczny. Por. E. Spranger: *Lebensformen...*, s. 362.

¹² *Ibidem*, s. 362.

Pochodny charakter wartości technicznych uznaje także M. Scheler, dla którego wartości techniczne są wartościami podporządkowanymi (*Konsekutivwerte*). „Pomiędzy wartościami są takie, które niezależnie od wszelkich innych wartości ich charakter jako wartości zachowują, a także takie, do których istoty należy zjawiskowe, poglądowo odczuwalne odniesienie do innych wartości, bez których one przestają być wartościami. Pierwsze nazywamy wartościami samymi w sobie (*Selbstwerte*), te ostatnie zaś — wartościami pochodnymi (*Konsekutivwerte*).”¹³ W innej natomiast pracy dodaje, iż ten podporządkowany charakter wartości wynika z odpowiedniego porządku istniejącego w wiedzy i bycie, a odzwierciedlającego „obiektywny porządek pomiędzy trzema najwyższymi celami stawania się, którym wiedza służy”, gdyż najwyższy rodzaj wiedzy to wiedza zbawienia (*Erlösungswissen*), niższy — wiedza wytwórcza (*Bildungswissen*), a ta wyższa jest z kolei od wiedzy dotyczącej panowania i wydajności (*Herrschafts-und Leistungswissen*)¹⁴.

Podobne do M. Schelera stanowisko zajmuje W. Stern, który także dzieli wartości na same w sobie (*Selbstwerte*) i wartości pochodne (*abgeleitete Werte*). Podkreśla przy tym, iż „dzisiaj bardzo często dochodzi do przeceniania wartości technicznych. Technicyzyczny świat i pogląd na życie czynią wartością samą w sobie to, co dopiero dzięki wtórnej służebności osiąga wartość pochodną. Nasze rozważania udowodniły, iż przed wszelką techniką ustanowiony musi być niezależny od niej system wartości, pozwalający usprawiedliwić wartości techniczne.”¹⁵ W świetle tych niezależnych wartości technika i wartości techniczne zyskują określone znaczenie. Stanowisko takie jest dość rozpowszechnione, funkcjonuje nie tylko w nauce i filozofii, lecz także w świadomości potocznej. Wyrazem wskazanych tu podziałów mogą być także rozróżnienia kultury materialnej i kultury duchowej.

Podobne podziały odnaleźć można w teorii H. Rickerta, który wprowadza rozróżnienie na wartości własne kultury oraz wartości uwarunkowane. „Nie powinno się więcej — jak pisze w *Grundprobleme der Philosophie* — w naturalnym życiu dostrzegać warunków dla kultury, ta bowiem jest kulturze dana. [...] Także wewnątrz samego życia kulturowego istnieją dobra, które jedynie jako warunki innych dóbr muszą być tłumaczone, od których odróżnić musimy te, które własną wartość posiadają. Wśród tych dóbr, określanых jako »kultura«, znajdują się takie, które tylko jako środki dla zachowania naturalnego życia mogą wchodzić w rachubę. W filozofii kultury muszą one być traktowane jedynie jako środki służące urzeczywistnieniu innych środków, a są oddalone w stosunku do własnych dóbr kultury jeszcze bardziej aniżeli dobra naturalnego życia.”¹⁶ Technika należy właśnie do tych dóbr warun-

¹³ Por. M. Scheller: *Krieg und Aufbau*. Leipzig 1916, s. 123.

¹⁴ Por. idem: *Die Wissensformen und die Gesellschaft*. Leipzig 1926, s. 250.

¹⁵ Por. W. Stern: *Wertphilosophie*. Leipzig 1924, s. 314.

¹⁶ Por. H. Rickert: *Grundprobleme der Philosophie*. Tübingen 1934, s. 168.

kowych, których wartość jest wtórna, pochodna, czyli uwarunkowana, a nie będąca wartością samą w sobie. „Ważne jest to, iż co jest czystą techniką, może być ostatecznie tylko jako dobro warunkowe pojmowane i dopiero wtedy właściwie oceniane, kiedy się o technice myśli tak, jak o środku, którego wartość zależy od wartości celu, któremu on służy.”¹⁷ Wyrażne i wprost przyjmowane jest tu stanowisko uznające neutralność techniki, jego uzasadnienia zaś poszukuje się w tym wypadku przez odwołanie się do określonej teorii wartości kulturowych.

Podobne myśli odnaleźć można także u W. Sombarta, który uważa, iż „technika nie stanowi samodzielnego obszaru kultury w tym sensie, w jakim tego słowa chcemy tu używać. Jest mianowicie obszarem, który należy ujmować przez pryzmat idei kultury. Technika pozostaje raczej wobec wszystkich obszarów kultury jako środek do celu. Nie ma żadnego *mundus technicus*, tak jak jest *mundus religiosus, politicus, oeconomicus* itp.”¹⁸ To przekonanie, iż nie ma jakiegoś swoistego świata techniki, lecz technika w swej istocie jest całkowicie podporządkowana innym obszarom rzeczywistości, jest — jak widać — jednym z kanonów uznawanych przez zwolenników tezy o neutralności techniki.

Nie przedstawiliśmy tu wszystkich, którzy w swej filozofii optują za przyjęciem tej tezy. Bywa ona uznawana z różnych powodów związanych bądź z treścią szerszej doktryny filozoficznej reprezentowanej przez danego myśliciela, bądź z tradycyjnymi względami kulturowymi wywyższającymi to, co teoretyczne i duchowe, ponad to, co techniczne i materialne.

Z tych właśnie względów wielu myślicieli przyjmuje stanowisko uznające neutralność techniki, nie uzasadniając zarazem szerzej własnych wywodów i nie poszukując ich uzasadnienia np. na gruncie określonej teorii kultury czy też w dziedzinie antropologii filozoficznej. Zwolennicy neutralności techniki mieli jednakże wielu przeciwników i oponentów poddających krytyce przyjmowane przez nich stanowisko. Krytyka ta odegrała także istotną rolę w dziejach filozofii techniki i do dzisiaj ma swoje znaczenie z uwagi na ścieranie się różnych stanowisk odnoszących się do rozumienia istoty techniki.

Krytycy też o neutralności techniki

Krytycy występujący przeciwko uznawaniu tezy o neutralności techniki stwierdzali już od dawna (F. Bacon, Agricola), że możliwości nadużycia jakiejś rzeczy nie dowodzą jeszcze, iż jej wartość jest negatywna. To, co dobre,

¹⁷ Ibidem, s. 169.

¹⁸ Por. W. Sombart: *Vom Menschen: Versuch einer geistwissenschaftlichen Anthropologie*. Berlin West 1956, s. 82.

także może być nadużywane i służyć złym celom. Stanowisko krytyków dotyczyło bądź poszczególnych tez, bądź też w ogólności poglądu o neutralności techniki. Najczęściej zaś wiązało się ono:

- z występowaniem przeciwko tezie o etycznej neutralności techniki, gdyż prowadzi to do jej „uniewinnienia”;
- z odrzuceniem koncepcji techniki jako czysto neutralnego środka;
- z uznaniem techniki za środek służący do opanowania rzeczywistości i wyrażający w swej istocie uniwersalne charakterystyki stosunku człowieka do natury, świata zewnętrznego i innych ludzi;
- z oszacowaniem znaczenia techniki i skutków jej rozwoju w systemie wartości kulturowych.

Przeciwko tezie, iż możliwość nadużycia techniki świadczy o jej etycznej neutralności, występuje między innymi F. Dessauer, który w *Philosophie der Technik* stwierdza, że „techniczne urządzenie może być do wielu celów sporządzone i wykorzystywane. Ale czego to dowodzi? Dowodzi to tylko, iż ludzka wolność działania zatrzymuje się nie przed wrotami techniki, lecz przed wrotami praw. Czy istnieje porządek praw wobec ich istoty indyferentny, ponieważ w historii sprawca czynu tysiąc razy porządek ów dla jego korzyści i dla oczywistego zła mógł wykorzystać? Wynika stąd raczej, że efekty owego porządku dla ludzkiej wolności działania są zamknięte. Człowiek może tylko do pewnego stopnia w porządek praw wnikać, ale nie będzie też nikt z tego powodu przeczył immamentnej i podstawowej moralności porządku prawnego.”¹⁹ Stanowisko, choć w przytoczonym fragmencie niezbyt ściśle sformułowane, gdyż nie bardzo wiadomo, jakie prawa ma autor na myśli — prawa naturalne czy też ustanowione przez człowieka — wyraża jednak wyraźną tendencję krytyczną w stosunku do tezy uznającej neutralność techniki. Wyraźniej pisze o tym Dessauer w innym fragmencie tej pracy, gdy stwierdza: „Potem w walce o panowanie stawała się ona niezdatna. Tak przekracza ona zarazem siebie samą. Wykorzystanie techniki w stronę dobra jest samo w sobie nieograniczone. Upadek w dół kończy się wraz ze zniszczeniem, rozwój w górę jest nieskończoność.”²⁰ W technice samej drzemią dwie tendencje — te negatywne rozpatruje Dessauer w kontekście znaczenia technik militarnych, służących wojnie i zniszczeniu. Ta niszcząca i zła tendencja jest sama w sobie ograniczona, natomiast tendencja pozytywna — nie. Już ów brak symetrii świadczy o tym, iż technika sama w sobie nie jest czymś neutralnym. „To, że technika w służbie zła może być wykorzystana — jak podkreśla Dessauer w innej pracy — nie jest jeszcze dowodem przeciwko jej etycznej neutralności. Prawo i religia, chociaż w sobie etyczne, były i są niezliczoną ilość razy do złego

¹⁹ Por. F. Dessauer: *Philosophie der Technik: das Problem der Realsteuerung*. Bonn 1928, s. 148—149.

²⁰ Ibidem, s. 143—144.

nadużywane.”²¹ Podobne do Dessauera stanowisko w tym względzie zajmowali także inni autorzy²².

Niektórzy z kolei występowali przeciwko tezie o etycznej neutralności techniki, gdyż jej uznanie rozumieli jako prowadzące do „uniewinnienia” techniki. Konsekwencje takie dostrzega D. Brinkmann, który w pracy *Mensch und Technik* pisze: „Wtedy, kiedy każdą cechę techniki neutralizuje się, proklamuje się jednocześnie w pełni utratę odpowiedzialności, która w odniesieniu do wszelkich skutków technicznego rozwoju przerzuca się na inne instalacje. Kto widzi w technice jedynie neutralny system środków, ten nie tylko przedstawia niedostateczną teorię, lecz poza tym tworzy coś, co ułatwia nadużycie. Teza o neutralnej technice jest bowiem wodą na młyn dla tendencji nihilistycznych, gdyż każde ustanowienie celu i wartości pozostawia wolnej grze sił i przeabsolutyzowuje technikę jako neutralny system środków.”²³ Krytyka poglądu o neutralności techniki jest tu prowadzona z punktu widzenia konsekwencji, jakie może spowodować jego przyjęcie. Oprócz tych konsekwencji, o których wspomina Brinkmann, można podać dalsze, do czego jeszcze nawiążemy. Niektóre z nich wskazują także inni autorzy. Odnosi się to głównie do problemu odpowiedzialności i jej związku z rozumieniem samej techniki.

Problem odpowiedzialności w kontekście neutralności techniki analizuje między innymi jeden z reprezentantów niemieckiej filozofii techniki H. Sachsse, który w swojej książce poświęconej problemom odpowiedzialności w dobie współczesnych przemian techniki pisze: „[...] klasycznego przedstawienia, iż nauki przyrodnicze i techniczne są neutralne, ponieważ one dostarczają jedynie instrumentów i że dopiero wykorzystanie tych instrumentów związane byłoby z odpowiedzialnością [...], nie można uznać za właściwe, gdyż stajemy się świadomi, jak bardzo posiadanie technicznych możliwości może wpływać na myślenie i zachowania człowieka. Zdobywanie takich umiejętności jest dlatego też obciążone już odpowiedzialnością.”²⁴

Tendencje zmierzające nie tylko do teoretycznego ujmowania techniki jako czegoś neutralnego, lecz także odnoszące się do praktycznej działalności ludzi techniki i związane z postępującą specjalizacją w tej działalności dostrzega amerykański historyk M. Lerner, który pisze: „Technicy koncentrują się raczej na fakcie ich zdolności aniżeli na tym, jak te zdolności są wykorzystywane. Pytanie o dobro techniki wykracza poza ich własne kom-

²¹ Por. F. Dessauer: *Streit um die Technik*. Frankfurt am Main 1958, s. 53.

²² Por. H. Stork: *Einführung in die Philosophie der Technik*. Darmstadt 1977; H. Beck: *Philosophie der Technik*. Terier 1969.

²³ Por. D. Brinkmann: *Mensch und Technik. Grundzüge einer Philosophie der Technik*. Bonn 1946, s. 94.

²⁴ Por. H. Sachsse: *Technik und Verantwortung. Probleme der Ethik im technischen Zeitalter*. Freiburg 1972, s. 104.

petencje. Wraz z postępującą specjalizacją są oni coraz bardziej skłonni do pozostawiania ekonomii menadżerom, polityki politykom, wojny generałom, piękna artystom, a religii i moralności kaznodziejom. Neutralna rola techniki rzuca cień na całą obecną erę. To staje się [...] rodzajem nihilizmu wartości występującego obok egzaltacji techniką. Czego ty oczekujesz od pracy? — pytają techników, którzy odpowiadają: — My chcemy pracować.”²⁵ M. Lerner dostrzega rzeczywiste tendencje wynikające ze specjalizacji pracy — w odniesieniu do działalności techników — której konsekwencje przejawiają się między innymi w przrzuceniu odpowiedzialności za skutki techniki na środowiska pozatechniczne.

Przeciwko neutralności techniki wypowiada się także inny, oprócz H. Sachsa, reprezentant współczesnej niemieckiej filozofii techniki F. Rapp, który w jednej ze swoich prac zatytułowanej *Analytische Technikphilosophie* konkluduje: „Techniczne procesy i obiekty nie są faktycznie neutralne. Prefekcyjne techniki wojenne nie mogą być wykorzystywane w celach pokojowych. Uniwersalna stosowalność technicznego systemu pozostaje w odwrotnym stosunku do jego specjalizacji [...]. Przeciwnie do tej generalnej wolności wyboru, która wewnątrz ogólnych związków każdorazowo danych możliwości technicznych pozostawia otwartą decyzję za lub przeciw określönemu ustanowieniu celów, jest to, że po przyjęciu określönego celu i konstrukcji systemu technicznego nie ma już danych żadnych innych możliwości dla określönych zastosowań.”²⁶ Inaczej mówiąc, w technice samej zakodowana jest określona celowość i w gruncie rzeczy skończony zbiór możliwości jej praktycznych zastosowań, co powoduje, iż świat techniki charakteryzuje się własną dynamiką i pewnym stopniem określönosci rzutującym także na wspomnianą sferę „ustanawiania celów”, która nie jest czymś całkowicie od samej techniki niezależnym.

Skutki specjalizacji w odniesieniu do działalności techników, a także konieczność zmiany i eliminacji wielu negatywnych następstw tego stanu rzeczy podkreśla także R. Jungk. „*De facto* jest dzisiaj tak — pisze — że większość inżynierów stała się zawodowo neutralna. Oni stawiają własną wiedzę i możliwości do rozporządzenia bez właściwego spojrzenia na możliwe poboczne i oddalone w czasie skutki ich działań; wykazują za to jedynie zainteresowanie bezpośrednimi zastosowaniami w produkcji. Pomimo to istnieje duża liczba przede wszystkim młodych techników, którzy wiedzą, co czynią, lecz dalej tak czynić muszą, [...] ponieważ oni siebie i rodziny muszą wyżywić.”²⁷ Obecnie, po kilkunastu latach od sformułowania tych uwag,

²⁵ Por. M. Lerner: *Big Technology and Neutral Technicians*. „Perspectives” 1956, Nr. 14, s. 126.

²⁶ Por. F. Rapp: *Analytische Technikphilosophie*. Freiberg 1978, s. 65—66.

²⁷ Por. R. Jungk: *Ethik und technische Berufe*. „Technik und Politik” 1975, Nr. 1, s. 97—98.

sytuacja uległa pewnej zmianie, gdyż pojawiły się różnorodne i znaczące nie tylko technicznie, lecz także politycznie tendencje, związane np. z ruchem ekologicznym, praktycznym wprowadzaniem w życie koncepcji wartościowania techniki, które wymuszają od techników konieczność dostrzegania nie tylko bezpośrednich i produkcyjnych korzyści, lecz także ubocznych i oddalonych w czasie następstw. Pozostaje jeszcze, co prawda, wiele w tym względzie do zrobienia, lecz pewne charakterystyczne tendencje nie tylko się zarysowują, ale wręcz instytucjonalizują.

Ważne znaczenie dla współczesnego rozumienia techniki mają dwie koncepcje, reprezentowane przez F. Dessauera i M. Heideggera, ze względu na ich wielostronne wpływy teoretyczne oraz zapożyczenia innych myślicieli. F. Dessauer w książce *Streit um die Technik* krytykuje traktowanie techniki jedynie jako neutralnego środka. „Ale każdy środek — jak podkreśla — jest koniecznie czymś więcej aniżeli tylko środkiem. On jest przedmiotem, metodą, rzeczą, która nie istnieje izolowana w świecie. Czy jakieś lekarstwo ma, jako czyste chemikalia, niezależnie od tego, że ono świętemu celowi służy, jakąś etyczną wartość? [...] Problemy te pokazują, iż osądy co do wartości są zawsze osądami relacyjnymi. Odbierając im ten relacyjny charakter, czynimy jakiś obszar niespójnym i wtedy każda część bytu, w której mówi się o środkach, jest rozumiana jako bezsensowne »uosobienie«. Tak powstaje uosobienie wszystkich środków — jak się technikę określa. Język byłby wtedy uosobieniem wszystkich słów, muzyka tonów i dźwięków, terapia uosobieniem lekarstw, a to w końcu prowadzi do braku sensu i związków z całością.”²⁸ Dalej zaś podsumowuje w tym samym duchu: „Jest wielu autorów mówiących o technice, lecz wypowiadających zdania, które dotyczą topora, maszyny parowej, śrubokrętu, a mianowicie, iż są jedynie środki służące różnym celom. Oni chcieliby mówić o lesie, lecz mówią o drzewach, jakie napotykają na swej drodze. Lasu spoza tych drzew nie widzą.”²⁹ Dessauer jest tu zwolennikiem całościowego spojrzenia na technikę oraz widzenia i rozumienia jej w szerszym kontekście aniżeli wtedy, kiedy ograniczamy się jedynie do sfery samej techniki. To holistyczne spojrzenie pozwoli dostrzec nie tylko „las spoza drzew”, lecz także w perspektywie tej okaże się, iż technika nie może być traktowana jako coś neutralnego. Po II wojnie światowej przeciwko tezie o technice jako o neutralnym środku wytacza się, prócz wspomnianego już argumentu o konsekwencjach takiego stanowiska dla rozumienia odpowiedzialności ludzi techniki, krytyczne uwagi o technice jako środku służącym do opanowania natury i różnych dziedzin rzeczywistości.

W tym ostatnim nurcie przeciwników tezy o neutralności techniki mieści się M. Heidegger i wielu innych filozofów nawiązujących do jego myśli. Za-

²⁸ Por. F. Dessauer: *Streit um die Technik...*, s. 221—222.

²⁹ *Ibidem*, s. 222.

czątki takiego rozumienia techniki odnaleźć można jednak wcześniej u H. Freyera, pod koniec lat dwudziestych naszego stulecia. H. Freyer pisał mianowicie: „Tylko niewielu techników zdawało sobie z tego sprawę i próbowało przedstawić nie abstrakcyjną filozofię techniki, lecz historiozofię techniki i dostrzegać technikę jako opanowanie rzeczywistości, co ma istotne znaczenie dla zrozumienia i postawienia problemu: w jakim stopniu z systemem kulturowym, który jedynie środki dla określonych celów tworzyłby, mogłoby się łączyć wewnętrzne przeznaczenie całej kultury.”³⁰ Dalej zaś dodaje: „[...] musi się odczuwać sprzeczność pomiędzy historycznym znaczeniem współczesnej techniki [...] i kulturowo-filozoficznym pojęciem struktury, które technikę chce widzieć jedynie jako czysty system środków w służbie innych kulturowych wartości. Powinno się stawiać pytanie, jak ów system tego rodzaju czystych środków może określać los, zmieniać człowieka i kształtować historię. Musi się zrodzić podejrzenie, iż pojęcie istoty techniki, z którym Europejczyk ma obecnie do czynienia, jest niekompletne i niedoskonałe.”³¹ Tę istotę techniki, według Freyera, stanowi właśnie opanowywanie rzeczywistości. Technika stanowi środek opanowywania rzeczywistości i ma to, co najmniej, podwójne konsekwencje. Z jednej strony dla samego człowieka, który używając tego narzędzia, podlega określonym przemianom, oraz, z drugiej, sama technika służąc temu opanowywaniu, nie może być traktowana jako całkowicie „niewinna”, przynajmniej w perspektywie tego procesu. W technice wyraża się także stosunek człowieka do rzeczywistości zmienianej i opanowywanej za jej pomocą.

Szerzej pisze na ten temat M. Heidegger w jednym z esejów poświęconych problemom techniki³². Pytanie o technikę jest właściwie u Heideggera pytaniem o istotę techniki, przy czym istota ta nie ma wcale charakteru czegoś technicznego. „Technika — jak pisze Heidegger — nie jest tym samym, co istota techniki.”³³ Heidegger dostrzega także niebezpieczeństwo w uznawaniu techniki za coś neutralnego. „Pozbawieni swobody — dodaje — przykuci jesteśmy wszędzie do techniki, czy jej potakujemy z zapalem, czy też przeczy-my. Ale najdotkliwiej zdani jesteśmy na jej łaskę wówczas, gdy traktujemy ją jako coś neutralnego.”³⁴ Współczesna technika jest środkiem do celu i ażeby ją zrozumieć, trzeba odwołać się do rozumienia instrumentalności. Takie określenie techniki traktujące ją jedynie jako środek jest słuszne, jednakże nie jest prawdziwe i nie wskazuje na istotę techniki. Może być ono jednak pomocne w zrozumieniu tej istoty. Aby dotrzeć do niej, musimy bowiem pytać o to,

³⁰ Por. H. Freyer: *Zur Philosophie der Technik*. „Blätter für deutsche Philosophie” 1929, Heft 2, s. 194.

³¹ Ibidem, s. 196.

³² Por. M. Heidegger: *Pytanie o technikę...*

³³ Ibidem, s. 224.

³⁴ Ibidem.

czym jest sama instrumentalność. Analizę instrumentalności prowadzi Heidegger, odwołując się do arystotelesowskich koncepcji przyczynowości, co doprowadza go do następującego wniosku: „Technika nie jest więc po prostu środkiem. Technika jest sposobem odkrywania. Kiedy dajemy na to baczenie dla istoty techniki, staje przed nami otworem inna dziedzina. Jest to dziedzina odkrywania, tzn. prawdziwości (*Wahrheit*). [...] *techne* nie jest nazwaniem czynności i umiejętności wyłącznie rękodzielniczych, lecz również wysokiej sztuki i sztuk pięknych. *Techne* należy do wydobywania, do *poieisis*, jest czymś poetyckim.”³⁵ Jeżeli technika, dokładniej jej istota, wiąże się z wydobywaniem i odkrywaniem, to czym jest w tym kontekście technika współczesna, jak owo odkrywanie się odbywa i na czym polega? Technika ta bowiem różni się od techniki wcześniejszej. Dawna technika była jak wiatrak, który poruszany był jedynie przez siły natury, lecz ich nie magazynował, lub jak most, który tylko łączył dwa brzegi rzeki. W technice współczesnej zaś mamy do czynienia nie tylko z odkrywaniem, lecz także z profilowaniem i podporządkowywaniem natury. W przypadku elektrowni wodnej, inaczej aniżeli w dawniejszej technice było z mostem, mamy do czynienia z rzeką wbudowaną w elektrownię. Dawniej zaś to most był wbudowany w rzekę. Współczesna technika, jak określa to Heidegger, czyni z natury skład (*Bestand*), który „Znamionuje sposób, w jaki wystacza się wszystko, czego dotknie wyzywające odkrywanie. To, co ustawia się jako skład, nie przeciwstawia się już nam jako przedmiot. Oznacza ono coś więcej aniżeli tylko zapas, zyskuje rangę nazwy. Samolot transportowy jest przedmiotem, lecz jest składem o tyle, o ile jest nastawiony na zabezpieczenie dostawy usług transportowych.”³⁶ Kto jest tym, kto czyni przedmioty natury składem? Czyni to człowiek. Może on to jednak czynić tylko wtedy, kiedy jest sam do tego odpowiednio nastawiony. Nazywa to Heidegger ze-stawem i pisze: „Wyzywające ugodzenie, które skupia człowieka tak, by to, co się odkrywa, nastawiał jako skład, nazwiemy teraz ze-stawem (*Ge-stell*). [...] ze-staw oznacza sposób odkrywania rządzony w istocie współczesnej techniki, sam zaś nie będący bynajmniej czymś technicznym.”³⁷ Istota techniki wyraża więc uniwersalny stosunek człowieka do bytu, w tym także do natury. Dążenie do opanowywania natury przez jej odkrywanie i czynienie z niej składu wiąże się z postawą dominacji i grozi także tym, iż człowiek sam może stać się przedmiotem manipulacji. Stwarza to niebezpieczeństwo, iż człowiek sam stanie się także częścią składu, lecz dlatego, że „człowiek wyzwany jest pierwotniej niż energii przyrody, wyzwany w nastawienie — nigdy nie staje się on tylko składem. Tylko że sama nieskrytość, w której obrębie rozwija się nastawianie, nie jest nigdy dziełem ludzkim.”³⁸ Niebez-

³⁵ Ibidem, s. 231.

³⁶ Ibidem, s. 235.

³⁷ Ibidem, s. 239.

³⁸ Ibidem, s. 237.

pieczeństwo to może być zażegnane przez zmianę postawy dominacji człowieka w stosunku do bytu i natury, przez przejście od manipulacji do kultywacji. Człowiek powinien stać się „pasterzem bytu”, nie zaś jego „ustawiaczem”. Droga do tego prowadzi przez refleksję i sztukę. „Ponieważ istota techniki — jak sądzi Heidegger — nie jest niczym technicznym, przeto istotny namysł nad techniką i decydująca dyskusja z nią dźać się muszą w obszarze z jednej strony spokrewnionym z istotą techniki, z drugiej wszakże z gruntu odmiennym. Takim obszarem jest sztuka.”³⁹ Heidegger dostrzega konieczność istotnego zwrotu w stosunku człowieka do natury, który zamiast bycia tym, który naturę opanowuje i zużytkowuje, powinien stać się jej pasterzem i kultywatorem. Tego, w jaki sposób powinno dojść do zmiany owego stosunku, bo sama zmiana subiektywności człowieka wydaje się w tym względzie niewystarczająca, Heidegger szerzej nie analizuje, lecz pozostawia jedynie w sferze postulatów. Sfera *praxis* zostaje poza zasięgiem jego refleksji.

Do pewnego stopnia podobnie widzi technikę H. Marcuse, dla którego stanowi ona także w swej istocie rodzaj panowania. Panowanie urzeczywistnione i realizowane za pomocą techniki rozciąga się nie tylko na naturę. Technika jest formą „totalitaryzmu”, a jednocześnie rodzajem „ideologii”. Kultura techniczna ma zarazem wymiary polityczne. Jak podkreśla Marcuse w *Jednowymiarowym człowieku*, te cele polityczne realizuje państwo za pomocą techniki wykorzystującej naturę, która jest jedynie materiałem służącym do opanowywania. System techniczny jest produktywny, tym samym usprawiedliwia sam siebie, poddając kontroli nie tylko naturę, lecz także najróżniejsze instytucje społeczne, religijne, prawne, naukowe i inne.⁴⁰ „Innymi słowy — jak pisze — technika staje się wielkim polem reifikacji w jej najbardziej dojrzałych i efektywnych formach. Społeczna pozycja jednostki i jej związki z innymi wydają się [...] nie tylko zdeterminowane przez obiektywne jakości i prawa, lecz te jakości i prawa zdają się tracić ich mistyczny i niekontrolowalny charakter, one stają się kalkulowalną manifestacją naukowej i technicznej racjonalności. Świat zmierza do stania się materiałem totalnego administrowania, które wchłania samych zarządzających. Ta siatka dominacji staje się siatką samego rozumu, w którą społeczeństwo jest fatalnie zaplątane.”⁴¹ Pomiędzy koncepcją Marcusego i Heideggera dostrzegane są czasami pewne związki⁴², lecz jednocześnie ich rozumienie techniki oraz jej miejsca w całości kształcie rzeczywistości różnią się w pytaniu o *praxis*, które nie odgrywa większej roli w koncepcji Heideggera. Stanowisko Marcusego w tym względzie nie charakteryzuje się także precyzją ani konkretnością ujęcia. Poszukuje on

³⁹ Ibidem, s. 255.

⁴⁰ Por. H. Marcuse: *One-Dimensional Man*. Boston 1964, s. XVI.

⁴¹ Ibidem, s. 168—169.

⁴² Por. M. Zimmerman: *Heidegger and Marcuse: Technology as Ideology*. „Research in Philosophy and Technology” 1979, Vol. 2.

jednak możliwości wyjścia poza kulturę techniczną, gdy tymczasem dla Heideggera istotna zmiana mogłaby być jedynie wynikiem „daru” bytu⁴³. Dla Marcusego droga do transcendowania technicznej kultury i dzięki temu wyjście poza represyjny charakter samej techniki oraz jej nieograniczone, zdawałoby się, możliwości odbywać się może jedynie na drodze krytyki i negocjowania bieżącej sytuacji. W ten sposób „teoria krytyczna chce pozostawać lojalna wobec tych, którzy poświęcają swe życie »Wielkiej Odmowie.«”⁴⁴ Przez krytykę i „Wielką Odmowę” możliwe będzie zastąpienie dzisiejszej represyjnej nauki nauką syntetyzującą świadomie jej wymiary polityczne i jednocześnie scalającą to z nowym podejściem do człowieka i natury. Nauka taka powinna stać się instrumentem zadośćuczynienia człowiekowi i naturze. Koncepcja ta jest nie tylko wyrazem romantycznej tęsknoty za światem natury, lecz — paradoksalnie — zbliża się do krytykowanego przez nią technokratyzmu⁴⁵.

Technika, zarówno w perspektywie Heideggera, jak i przedstawicieli młodszego pokolenia szkoły frankfurckiej, nie jest neutralnym zbiorem środków, lecz stanowi sama w sobie bardzo istotny czynnik kształtujący różnorodne przejawy życia człowieka. Jest narzędziem panowania nie tylko nad naturą, lecz także nad samym człowiekiem i społeczeństwem, dlatego bywa traktowana jako rodzaj „ideologii”.

Podobne stanowisko, choć często szerzej nie argumentowane, reprezentowali również inni myśliciele odrzucający neutralność techniki⁴⁶. Przeciwno tej neutralności występuje także wielu reprezentantów współczesnej zachodni-niemieckiej filozofii techniki, którzy jednocześnie bardzo często uznają technikę za względnie autonomiczną część kultury. Przeciwno uznawaniu techniki za coś neutralnego wypowiada się S. Moser w artykule poświęconym krytyce tradycyjnej filozofii techniki⁴⁷. Podobne do niego stanowisko zmierzające także do ugruntowania wartości techniki jako jej samej zajmują także inni przedstawiciele tego nurtu rozważań⁴⁸. Uznanie techniki za autonomiczną część kultury ma tu na celu często właśnie podkreślenie, iż technika nie jest czymś neutralnym, lecz sama w sobie stanowi obszar wartości podobny do innych sfer kultury, obarczonych także określonymi i względnie autonomicznymi wartościami.

⁴³ Ibidem, s. 254.

⁴⁴ Ibidem, s. 257.

⁴⁵ Wskazuje na to między innymi J. Habermas: *Technika i nauka jako „ideologia”*. W: *Czy kryzys socjologii?* Red. J. Szacki. Warszawa 1977.

⁴⁶ Por. J. Habermas: *Nauka i technika...*; K. Nielsen: *Technology as Ideology*. „Research in Philosophy and Technology” 1978, Vol. 1.

⁴⁷ Por. S. Moser: *Kritik der traditionellen Technikphilosophie*. In: *Techné, Technik, Technologie*. Hrsg. H. Lenk, S. Moser. Pullach 1973, s. 18 i nast.

⁴⁸ Por. H. Sachsse: *Technik und Verantwortung...*; F. Dessauer: *Philosophie der Technik...*; idem: *Streit um die Technik...*; K. Tuchel: *Sinn und Deutung der Technik*. Stuttgart 1966; H. Freyer: *Gedanken zur Industriegesellschaft*. Mainz 1970; H. Jonas: *Philosophical Essays*, New Jersey 1974.

Podsumowanie

Wskazane różnorodne stanowiska, które bezpośrednio bądź pośrednio wiążą się z poszczególnymi tezami dotyczącymi neutralności techniki, wskazują na ważność rozumienia techniki jako jednego z podstawowych problemów filozofii techniki. Stanowiska uznające lub odrzucające neutralność techniki są w różnoraki sposób uzasadniane, choć często u ich podstaw znaleźć można dawne „przesady” kulturowe. Rozumienie i widzenie techniki wiążą się ponadto z pojmowaniem nauki oraz jej roli społecznej i kulturowej. Wiele z przedstawionych tu koncepcji odnosi się nie tylko do samego rozumienia techniki, lecz ma znacznie szerszy charakter. Szersze przedstawienie tych koncepcji nie było tu ani zamierzone, ani możliwe, wymaga bowiem osobnych opracowań; szczególnie dotyczy to koncepcji takich myślicieli, jak K. Jaspers, M. Heidegger, F. Dessauer, H. Marcuse, J. Habermas, czy też reprezentantów współczesnej niemieckiej filozofii techniki — H. Lenka, G. Ropohla, H. Sachsa, A. Huninga i innych⁴⁹.

Rozważania dotyczące istoty techniki mają duże znaczenie, gdyż różnicują one stanowiska w obrębie filozofii techniki. Tradycyjnie w ramach tej filozofii wspomina się o dwóch stanowiskach: determinizmie technicznym i technokratyzmie. W jaki sposób wiążą się one z przedstawionymi tezami o neutralności techniki? Przyjęcie którejkolwiek z trzech wskazanych tez i uznanie techniki za neutralną nie musi się wiązać bezpośrednio ze stanowiskiem determinizmu technicznego bądź technokratyzmu. To samo jednak odnieść możemy do wielu stanowisk, które odrzucają tezę o neutralności techniki. Determinizm techniczny wiąże się bardzo często z technokratyzmem, gdyż uznaje technikę za coś autonomicznego i jednocześnie określającego inne sfery rzeczywistości. Technika jest nie tylko „zasadą” wyjaśniającą różnorodne procesy społeczne i kulturowe zachodzące we współczesnym świecie, lecz bywa także uznawana za podstawowy czynnik określający zakres i jakość dokonujących się przemian. Często jest więc tak, iż ci, którzy odrzucają poszczególne tezy o neutralności techniki, zbliżają się zarazem do uznania stanowiska determinizmu technicznego lub technokratyzmu. Będzie się to ujawniało szczególnie wtedy, kiedy uznają oni jednocześnie znaczny stopień autonomii porządku technicznego i będą mu przypisywali dodatkowo rolę czynnika sprawczego w stosunku do przemian w dziedzinach pozatechnicznych, np. społecznych czy kulturowych.

Widzenie techniki w całokształcie procesów i zdarzeń rzeczywistości jest bardzo ważne, przy czym wskazać tu musimy na następujące aspekty. Przede wszystkim ze względu na znaczny jakościowy i ilościowy rozwój techniki nie

⁴⁹ Niektóre z tych koncepcji omówione są w pracy: *Filozofowie o technice. Interpretacje dawne i współczesne*. Red. L. Zacher. Warszawa 1986.

można jej nadal traktować jako neutralnego zbioru środków. Ustanawianie celów nie jest niezależne od samej techniki. Związki i relacje pomiędzy środkami i celami są nadal ważne, lecz na obecnym etapie rozwoju systemów socjotechnicznych rozróżnienie to przestaje mieć dawne znaczenie. Środki i cele stają się dynamiczną, wzajemnie uwarunkowaną całością. Uznanie neutralności techniki okazuje się obecnie nie do przyjęcia, lecz odrzucić należy też stanowiska, które krytykując tezę o neutralności techniki, same czasami w sposób ukryty prowadzą do determinizmu technicznego bądź technokratyzmu. Względy kulturowe i stereotypy myślenia potoczego przyczyniają się także do traktowania techniki jako neutralnego środka. Stanowisko to wszakże jest powoli przewyżczane na różnych obszarach myślenia o technice. Za odrzuceniem tego stanowiska przemawiają jednak nie tylko względy czysto teoretyczne, lecz przede wszystkim realne procesy zachodzące w rzeczywistości, gdzie rozwój techniki nabiera odpowiednio ważnego znaczenia, oraz względy natury praktycznej. Dotychczasowy rozwój techniki przebiegał w dużym stopniu w sposób żywiołowy, podobnie jak wiele innych procesów społecznych, gospodarczych czy kulturowych. Procesy reprodukcji różnorodnych dóbr materialnych nie były poddane jakiegś globalnej kontroli i kierowaniu. Obecnie jednak, choćby ze względu na szczupłość zasobów ziemskich bądź też na zasięg negatywnych skutków techniki, akcentuje się postulowaną już dawniej konieczność kontrolowania przebiegu i odpowiedniego zarządzania procesem rozwoju techniki. Kierowanie i zarządzanie nie może się opierać tylko na kryteriach natury ekonomicznej, lecz musi przybrać postać społecznego wartościowania techniki.

W wypadku przyjęcia tezy o neutralności techniki odpada w zasadzie problem takiej czy innej techniki, wtedy bowiem chodziłoby jedynie o właściwe jej wykorzystanie. Zagadnienie to dotyczy ponadto nie tylko samej techniki, lecz także człowieka uwikłanego obecnie w różnorodne systemy techniczne i wraz z nimi stanowiące jedną całość. Człowiek musi jednak panować nad przebiegającymi w tej całości procesami. Wymaga to wszakże nie tylko przemiany techniki, lecz także samego człowieka, jego wiedzy i umiejętności, stosunku do natury, świata zewnętrznego i innych ludzi. Jednostka musi nie tylko opanowywać rzeczywistość, lecz także panować nad własnym opanowywaniem świata. Względy praktyczne wskazują także na konieczność odrzucenia tezy o neutralności techniki, gdyż:

- zwalnia ona człowieka z obowiązku kontrolowania własnej działalności technicznej i jej skutków, ograniczając ów obowiązek do kontrolowania samego siebie; samokontrola taka jest jednakże niewystarczająca;
- może prowadzić do determinizmu technicznego, lecz nie musi z nim się wiązać, co świadczy o tym, iż problem o neutralności techniki jest względnie autonomiczny i nabiera dodatkowych znaczeń dopiero w kontekście szerszego ujęcia techniki, tzn. w całokształcie procesów społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych.

Uznanie neutralności techniki nie musi oznaczać, iż to technika jest podmiotem tworzącym określone wartości. Tym podmiotem może być tylko człowiek i dopiero dzięki niemu technika osiągając określone własności, staje się nośnikiem konkretnych wartości. Nie zawsze, bywa ona nośnikiem tylko i wyłącznie wartości pozytywnych, dlatego często niezależnie od intencji człowieka, który ją wykorzystuje, pojawić się mogą negatywne i nie zamierzone przezeń skutki. Uznanie neutralności wiązać się może także z problemem odpowiedzialności ludzi techniki za skutki ich działań. Skutki techniki są traktowane wtedy jedynie jako rezultat jej określonego użytkowania bądź też podejmowania decyzji dotyczących jej rozwoju. Odrzucenie tezy o neutralności techniki nie musi jednak automatycznie prowadzić do uznania odpowiedzialności ludzi techniki. Jeżeli technika nie jest neutralna, to można uznać, iż to, co pozytywne i negatywne, ma w niej samej swoje korzenie, czyli przenieść odpowiedzialność na samą technikę. W tym wypadku prowadziłoby to jednak do determinizmu technicznego, czego nie można uznać za słuszne. Ostatecznie bowiem człowiek jest podmiotem działań i twórcą określonych wartości. Źródeł odpowiedzialności należy więc poszukiwać w nim samym i społeczeństwie, w którym żyje.

W teorii duże znaczenie w przełamaniu koncepcji neutralności techniki miały stanowiska Dessauera, Heideggera i reprezentantów szkoły frankfurckiej, a w praktyce — podejście do problemów rozwoju techniki zgodnie z koncepcją społecznego jej wartościowania. Problem neutralności techniki najczęściej nie występuje samodzielnie. W wypadku różnorodnych koncepcji filozoficznych pojawiających się w filozofii techniki z rozumieniem jej samej wiążą się dalsze problemy natury teoretycznej i praktycznej, w tym także etycznej. Rozumienie techniki pełni tu konkretne funkcje poznawcze i metodologiczne, wokół kategorii techniki ogniskują się określone problemy tej filozofii. Nie chodzi przy tym o mniej lub bardziej adekwatne definicje samej techniki, lecz raczej o ogólniejszy pogląd na nią, jej rolę i znaczenie w procesach społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych.

Znaczenie problemu neutralności techniki jest, jak widać, dość szerokie i wykracza poza samo rozumienie techniki. Rozważanie tego problemu ma nie tylko znaczenie teoretyczne, lecz także praktyczne — upowszechnienie poglądu, iż technika nie jest czymś neutralnym, stanowi już element innej kultury technicznej aniżeli ta, która uznaje neutralność techniki. Ta ostatnia bowiem jest kulturą instrumentalną, zmierzającą do określonej perfekcji — ocenianej za pomocą odpowiednich kryteriów w użytkowaniu techniki. Jest to kultura oddzielająca to, co humanistyczne, od tego, co techniczne; w praktyce więc nie sposób doprowadzić do efektywnego ich scalenia. Odwrotnie zaś — świadomość tego, iż technika nie jest czymś neutralnym, wymaga właśnie w konsekwencji scalenia wartości technicznych i humanistycznych. Dokładniej zaś — chodzi tutaj o inną zasadę i inny sposób scalania tych wartości. W pierw-

szym przypadku scalenie to ma charakter sztuczny, arbitralny, manipulacyjny i uzależniony ostatecznie od decyzji człowieka. To człowiek bowiem mając do dyspozycji określoną technikę, tak nią manipuluje, aby uzyskać pożądany dla niego efekt. W drugim przypadku już w punkcie wyjścia stwierdzić trzeba, iż odpowiednie dopasowanie na drodze manipulacji okazuje się niemożliwe. Wartości techniczne i humanistyczne są zespolone i stanowią całość dynamiczną, podlegającą zarazem określonym przemianom historycznym. Nie da się po prostu ustanowić dowolnych celów dla danej techniki, gdyż już ona sama determinuje w pewnym stopniu owe cele. Scalenie wartości technicznych i humanistycznych nie może być dlatego jednorazowym aktem, lecz długotrwałym procesem, pełnym konfliktów i sprzeczności. Proces ten musi być jednocześnie determinowany przez wolę podporządkowania techniki człowiekowi, a w rezultacie eliminowania jej negatywnych następstw. Aby wola ta mogła ujawnić się w sposób efektywny, konieczna jest nie tylko świadomość i wiecza zagrożeń wynikających z rozwoju techniki, lecz także właściwe określenie jej miejsca w całokształcie procesów i zdarzeń rzeczywistości, zrealizowane następnie — dzięki odpowiedniej organizacji i współdziałaniu — w konkretnych działaniach. Sprecyzowanie takie ułatwia filozofia techniki, w której problematyka istoty techniki łączy się z zagadnieniami epistemologicznymi, aksjologicznymi, antropologicznymi, etycznymi i społecznymi. Problem neutralności techniki spleta się bardzo ściśle z wymienionymi problemami, dlatego też jego dyskusja może być przyczynkiem do szerszych rozważań wykraczających już poza samo rozumienie istoty techniki.

Анджей Кепас

ПРОБЛЕМА НЕЙТРАЛЬНОСТИ ТЕХНИКИ —
ЕЕ СТОРОННИКИ И КРИТИКИ

Резюме

В статье рассмотрена одна из основных проблем философии техники, а именно — нейтральность техники. Представлена общая характеристика этой проблемы и наиболее типичные мнения, появившиеся среди представителей философии техники. Описаны мнения как сторонников, так и противников нейтральности техники. Охарактеризовано общее значение этой проблемы в философии техники, а также теоретические и практические последствия принятия тезисов, признающих нейтральность техники.

Andrzej Kiepas

THE PROBLEM OF THE NEUTRALITY OF TECHNOLOGY —
ITS ADHERENTS AND CRITICS

Summary

A discussion is given of one of the basic problems in the philosophy of technology, that is the problem of the neutrality of technology. Its overall characteristics are presented and next the most typical attitudes adopted towards this question which have emerged among the representatives of the philosophy of technology. Attitudes both supporting and rejecting the thesis of the neutrality of technology are described. The overall significance of this problem is also characterised both as regards the philosophy of technology and also the theoretical and practical consequences of accepting theses recognising the neutrality of technology.